

Przepraszamy. Zaczniemy od rozczarowania tych, którzy podejrzewają Wolnomularstwo o bycie religią lub parareligijną sektą. Nie ma „masońskich ślubów”. Jest natomiast rytuał „wolnomularskiego potwierdzenia związku”, stosowany niekiedy także w polskich lożach. I choć w jego trakcie nie pada formuła zasugerowana w tytule, ma on niezwykle podniosły i emocjonalny charakter, a dla par które decydują się stanąć przed lożowym ołtarzem stanowi niezapomniane przeżycie.

Rytuał ów narodził się we Francji w XIX wieku. Wynikało to z okoliczności i potrzeby tamtych czasów. Ostre konflikty między środowiskami wolnomysłnymi a konserwatywną hierarchią francuskiego Kościoła skutkowały często odmową udzielania sakramentów Wolnomularzom. Z drugiej strony - nietrudno zrozumieć niechęć wielu z nich do celebrowania i rejestrowania swego małżeństwa akurat przez księży. Ceremoniał masoński, acz nieoficjalny, stanowił więc atrakcyjny substytut dla wielu par. Dziś tamte uwarunkowania znacznie straciły na aktualności; pozostała jednak siła tradycji oraz właściwa Wolnomularzom chęć dzielenia się najważniejszymi emocjami i uczuciami z braterskim kręgiem.

Ponieważ nawet liberalny nurt Ars Regia był w XIX stuleciu niemal wyłącznie męski - a więc Wolnomularzem była z reguły tylko jedna z osób, stających przed świątynnym ołtarzem - przyjęło się, że rytuał wykonywano podczas tzw. prac białych, czyli dostępnych dla Profanów. Tak jest i dzisiaj, choć kobiety w międzyczasie zyskały prawo członkostwa w większości loż. Na wolnomularskie potwierdzenie związku decydują się zarówno pary w stu, jak i „tylko” w pięćdziesięciu procentach masońskie. Na marginesie warto wspomnieć, że nie ma żadnych rytualnych przeciwwskazań, by do takiej ceremonii stawały również pary jednopłciowe.



Niedawno w warszawskiej loży „Konstytucja 3 Maja” odbyła się pierwsza w historii Federacji Polskiej zakonu Le Droit Humain ceremonia potwierdzenia związku (z niej pochodzą prezentowane ilustracje). W obecności m.in. przedstawiciela Rady Najwyższej DH w Paryżu, Wielkiego Komandora S.: Alicji Dworak, Honorowego Prezydenta Rady Federacji Polskiej B.: Jerzego Dworaka, gości z innych warsztatów DH, a także członków rodziny i przyjaciół - rytuałowi poddała się para, notabene obchodząca jednocześnie 25. rocznicę swego „światowego” małżeństwa, zawartego w Urzędzie Stanu Cywilnego.



Zebrani mieli okazję uczestniczyć we wzruszającej ceremonii, zawierającej kilka elementów kojarzonych z obyczajem ślubnym (w tym wymianę obrączek), ale przede wszystkim wiele istotnych przekazów symbolicznych, prezentujących (Profanom) i przypominających (Wolnomularzom) fundamentalne założenia filozoficzno-etyczne Zakonu. Tradycyjnie, zgodnie ze starą zasadą, że masoni „są ludźmi dobrego humoru i przyjemnego dowcipu”, po zakończeniu prac w Świątyni miała miejsce radosna agapa; na stole wylądowały m.in. butelki wina domowej produkcji (prezent od dzieci „pary młodej”), opatrzone stosownymi, „ślubnymi” etykietami, a także liczne smakołyki. Z kularowych zaś rozmów jasno wynikało, że dobry przykład działa - i zapewne niebawem kolejne pary zdecydują się na rytualne, wolnomularskie potwierdzenie swych światowych związków w lożach „Le Droit Humain”.